

Wydział Fizyki UW w żałobie. Zmarł Krzysztof Maurin, legendarny profesor

Piotr Ciebiński 20 stycznia 2017, 12:18



Foto: Krzysztof Maurin podczas wykładu Centrum Studiów Zaawansowanych Politechniki Warszawskiej Łapa 100. Nie udało się zrobić lepszej animacji - Chwała Ci za to, że nie pozwoliłeś nalożyć węgłów na swój umysł i swego ducha. 15 grudnia... (Centrum Studiów Zaawansowanych Politechniki Warszawskiej)



Prof. Maurin miał 93 lata. Był legendą na Wydziale Fizyki UW. Stworzył Katedrę Metod Matematycznych Fizyki, z jego podręcznika "Analiza" uczyło się kilka pokoleń studentów. Wielu zafascynowało swoimi ezoterycznymi wykładami, w których matematyka i fizyka przeplatały się z filozofią i teologią.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prężności cyfrowej

Jako matematyk kontynuował po wojnie warszawską szkołę matematyczną, specjalizował się w teorii reprezentacji grup i przestrzeni Hilberta. Ale jego zainteresowania wykraczały daleko poza formalną matematykę. Był filozofem, teologiem i mistykiem, a matematykę traktował jako język służący do poznania i wglądu w rzeczywistość pozamaterialną.



Uważał, że zadaniem naukowca, człowieka, nie jest opisywanie świata, lecz nadawanie mu sensu.

Świetnie pamiętam jego śródkowe seminaria w Instytucie Fizyki Teoretycznej, które często bardziej pasowały do wydziałów teologii czy filozofii niż czysto pozytywistycznej nauki. Studentom fizyki otwierały oczy na szeroko pojętą humanistykę.

W pamięci pozostał mi zwłaszcza jeden z jego wykładów, na którym interpretował "Małego Księcia" Antoine'a de Saint-Exupéry'ego. I już do końca życia nie zapomnę nauk małego lisa - "poznaj się tylko to, co się oswoi" i "dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu".

Charakter jego nauk dobrze oddaje esej "Mistyka - matematyka - magia" opublikowany przez pismo "Gnosis".

Profesor Krzysztof Maurin urodził się w 1923 r. w Kaliszu. Maturę zdał w czasie okupacji na tajnych kompletach, w taki też sposób rozpoczął studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył w 1949 r. Doktorował się u prof. Stanisława Mazura w 1951 r., habilitował się w 1958 r., a w 1962 r. został profesorem.

Od początku lat 70. prowadził na UW seminarium „Systemy otwarte”, na którym gościło wielu wybitnych uczonych i myślicieli z Polski i zagranicy (w tym tłumaczony przez prof. Maurina na język polski fizyk Carl Friedrich von Weizsäcker). Tematyka seminarium, związana początkowo z metodami i znaczeniem nauk przyrodniczych - z czasem obejmowała szersze obszary, takie jak język, symbol, triada człowiek-świat-Bóg, sztuka, religia.

Współpracował z pismami „Gnosis” oraz „Albo albo - Inspiracje Jungowskie” i zasiadał w ich radach naukowych. Od młodości przyjaźnił się z tłumaczem i antropozofem Jerzym Prokopiukiem. Antropozofię i działalność Rudolfa Steinera uważał za ważne wydarzenie duchowe XX w. pogłębiające chrześcijaństwo o istotny wymiar gnostyczny. Wysoko cenił również twórczość i idee psychologa-psychiatry Carla Gustava Junga, teologa Paula Tillicha, francuskiego filozofa i orientalisty Henry'ego Corbina, kulturoznawcy Jeana Gebsera (1905-1973) oraz filozofa Leopolda Zieglera (1881-1958).

W 1960 r. otrzymał Nagrodę im. Stefana Banacha. W 2014 r. został pierwszym laureatem wyróżnienia Centrum Studiów Zaawansowanych Politechniki Warszawskiej Laus tibi, non tuleris qui vincula mente animoque - „Chwała Ci za to, że nie pozwoliłeś nalożyć węgłów na swój umysł i swego ducha”.

Jego najważniejsze dzieła to monografia "Metody przestrzeni Hilberta", "General Eigenfunction Expansions and Unitary Representations of Topological Groups" oraz trzypięciotomowa "Analiza".

"To jedyny podręcznik, który wychodząc od zera - dokładnie mówiąc od liczb wymiernych - dochodzi do teorii dystrybucji, całek prostych, analizy na rozmaitych zespolonych, przestrzeni Kählera, teorii snopów i wiązek wektorowych itd. Celem moim było pokazanie młodemu człowiekowi piękna i bogactwa tego niezwykłego świata, jakim jest współczesna analiza matematyczna" - pisał w przedmowie "Analizy" prof. Maurin.

Bogdan Miś, dziennikarz i popularyzator matematyki, tak wspomina prof. Maurina, u którego zdawał cztery egzaminy:

"Wielki oryginał, jeden z twórców fizyki matematycznej. Niemal do ostatniej chwili ogromnie aktywny. Jego śródkowe seminaria w Instytucie Fizyki skupiały nie tylko fizyków i matematyków, ale również filozofów - a nawet kompletnych "cywili" (znam wybitnego angięlistę, dla którego uczestnictwo w tym seminarium było jak udział w swoistej mszy...).

Pamiętam charakterystyczny loczek opadający na czoło i białe spojrzenie zza opuszczonych na nos okularów, gdy pytał na pierwszym wykładzie: a czy państwo w ogóle mają jakąś kulturę matematyczną, taką ogólną kulturę matematyczną? I pytanie to kierował do studentów drugiego roku matematyki teoretycznej, z założenia najbardziej elitarnej grupy na wydziale...

Pamiętam, jak prosił o podniesienie ręki studentów, którzy zrozumieli jego kolejny wykład - i gdy zobaczył kilka uniesionych rąk, zakrzyknął - sala, proszę wstać i oddać hołd geniuszom; ja sam tego nie rozumiem do końca!"

Źródło: Wikipedia, FUJW

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

- Gospodarka**
Emerytus bez emerytury, czyli jak rząd PiS chce przejąć składki pracujących mniej niż 15 lat
- Świat**
Co ze sprawą konwencji PiS opłaconej w euro? Opozycja zgła wyjaśnienie
- Kalendarium tygodnia**
Polska daje nauce Unii, czyli koszmarny sen dentysty z Brukseli
- Kultura**
"Ucho Prezesa" 9 - jest już nowy odcinek. Pani premier dostaje miśnię ostatniej szansy
- Polityka**
Policjanci z Poznania pomogli rodzicom dalszego się nawrotka. Policja pokazuje nagranie
- Gospodarka**
Protest listonoszy. Po podwyżce zarabiają 200 zł mniej

Wpisz hasło



• Płatności: czyste srebro 999/1000
• Ściśła limitacja: 25 tysięcy na ewalucie
• Oficjalna moneta
Preferencyjna cena: jedynie 49 zł

Wpisz hasło



• Płatności: czyste srebro 999/1000
• Ściśła limitacja: 25 tysięcy na ewalucie
• Oficjalna moneta
Preferencyjna cena: jedynie 49 zł

Tak, zamawiam

POLECAMY



Choręży Michał Bardot: Mam spuszczac głowę przed pysłem Miśkiewiczem?



Przekonania, że sejm z Polską to potężny kłopot [VARGA]



Ek - misia po wybuchu. Jak Ukraińiec otworzył tu browar, zatrudnił samych Ukraińców. A Arabowie jedli beemkap?

POLECAMY



To będzie "bilizoleg" na tak szeroką skalę, że opozycja kompletnie się pogubi, a media nie nadążą tego opisywać



Jak Wilhelm Bekart został Wilhelmem Zdobywcą



Depresja zmika po elektrowstrząsach? Najnowsze metody leczenia i ustalenia naukowców